Nr. 188 (5809) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 28 MAJA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Łotwa i Bułgarja

Zwycięstwo faszyzmu na Łotwie i w Bułgarji zasługuje na uwagę przedewszystkiem z punktu widzenia europejskiego prądu faszystowskiego. Dwa te kraje są zbyt małe i słabe, by mogły odegrać samodzielną rolę w polityce międzynarodowej, ale jako **narzędzie faszyzmu europejskiego** mogą się stać poważnym czynnikiem politycznym.

Że faszyzm łotewski wzmacnia pozycję hitleryzmu, jest rzeczą jasną. Przyszłość pokaże, czy hitleryzm nie brał udziału w łotewskim zamachu stanu. W każdym razie zwycięstwo faszyzmu na Łotwie **leży całkowicie na linji polityki zagranicznej** hitleryzmu i odpowiada istotnej treści paktu polsko-niemieckiego, o której u nas pisać nie wolno, ale której łatwo się domyśleć. Łotwa jest ojczyzną kilkudziesięciu tysięcy baronów niemieckich, przygarniętych przez Niemcy i fanatycznych zwolenników hitleryzmu, który im — w dalszej oczywiście perspektywie — ma przywrócić utracony po wojnie światowej i rewolucjach raj z czasów carskich. Marzy o tem i pracuje w tym duchu Alfred **Rosenberg**, wódz baronów bałtyckich i najbliższy doradca **Hitlera** w sprawach polityki zagranicznej. Narazie Łotwa służyłaby jako brama wypadowa do Rosji Sowieckiej, wobec której jednako wrogo usposobieni są **Hitler** i **Ulmanis**. Odmowa **Hitlera** na propozycję sowiecką, by w specjalnym pakcie potwierdzić niepodległość i nienaruszalność państw bałtyckich, była jakby zapowiedzią ryskiego zamachu.

Z drugiej strony faszystowska Litwa znalazła się obecnie w kleszczach sąsiednich faszyzmów i wobec zbliżenia Niemiec z Łotwą nie może liczyć znikąd na poparcie. Usłyszymy więc zapewne wkrótce o dalszych postępach akcji tajemniczego hr. **Zubowa** w Kownie.

Mniej jasno przedstawia się dotąd, kto wyciągnie zysk z przewrotu bułgarskiego. Doniedawna Bułgarja zdawała się ciążyć ku Włochom, o czem świadczyłby fakt, że nie przystąpiła ona do bloku naddunajskiego, skierowanego przedewszystkiem przeciw imperjalizmowi **Mussoliniego**. Ale w ostatnich czasach zarysowała się w Bułgarji orjentacja pro-niemiecka. Nastąpiło to raczej dzięki staraniom Niemiec, które w odpowiedzi na powstanie sojuszu włosko-austrjacko-węgierskiego chcą stworzyć przeciwwagę tego bloku. Udało im się pozyskać Jugosławję, z którą zawarły traktat handlowy i z którą prowadzą flirt polityczny jak z Polską (wizyta dziennikarzy jugosłowiańskich w Niemczech, pasowanie Jugosławji na „mocarstwo" przez **Goebelsa** i t. d.). Niemcom zapewne przypisać należy, że jugosłowiański minister spr. zagranicznych **Jevticz** wszczął rokowania z Bułgarją, z którą podobno porozumiał się. Bułgarja ma wyrzec się Macedonji i zlikwidować rewolucjonistów macedońskich na swym terenie. Dalszy rozwój wydarzeń pokaże, który z faszyzmów, hitleryzm czy mussolinizm, weźmie w Bułgarji górę. Faktem atoli jest, że parlament bułgarski, w którym stronnictwo chłopskie (partja zamordowanego przez 10 laty **Stambolijskiego**) coraz śmielej podnosiło głowę, stał się zaporą na drodze obu faszyzmów i dlatego rodzimy faszyzm bułgarski, mający swe oparcie — jak w tylu innych krajach — w armji, dokonał zamachu.

Faszyzm na Łotwie i w Bułgarji oznacza: wzmocnienie faszyzmu europejskiego i dalsze kurczenie się **wpływów Zachodu na Europę środkową, a następnie — przegrupowania w łonie faszyzmu na tle walki imperjalizmu hitlerowskiego z imperjalizmem Mussoliniego** o **„sfery wpływów"**.

(jmb.)

Wybory do samorządów

Pierwsze wyniki. W 87 miastach wobec unieważnienia list opozycyjnych przechodzą bez wyborów listy B. B.

Na dzień wczorajszy więc wyznaczone były wybory do rad miejskich w 341 miastach, w województwach: **warszawskiem (59 miast), łódzkiem (46), lubelskiem (33), kieleckiem (39), białostockiem (48), wileńskiem (14), nowogródzkiem (10), poleskiem (12), wołyńskiem (17), krakowskiem (17), lwowskiem (19), stanisławowskiem (9), tarnopolskiem (6) i w poznańskiem (12).**

Głosowanie odbywało się w **254 miastach. W pozostałych 87 miastach głosowanie nie odbyło się dzięki temu, że zatwierdzono tam jedynie listy B. B.**

CZĘŚCIOWE WYNIKI WYBORCZE WEDŁUG OFICJALNEGO PAT-a.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE. Turek — lista nr. 1 — 13 mandatów, stronnictwo narodowe — 1 mandat, lista żydowska — 2 mand.

Dobre (pow. tureck.) lista nr. 1 i obywatelski komitet wyborczy — 9 mandatów, lista żydowska — 3 mand.

Stryków (pow. brzeziński) lista nr. 1 — 7 mandatów, ortodoksi — 1 mand., sjoniści — 1, inne listy żydowskie — 3.

WOJ. KIELECKIE. Krzepc (Krzepice) (pow. częstochowski list nr. 1 — 11 mandatów, str. narodowe — 4 mandaty, lista żydowska — 1.

Busko — lista nr. 1 — 6, żydzi bezpartyjni — 8, sjoniści i inni — 2.

Pińczów — lista nr. 1 — 7, str. narodowe — 3, ortodoksi — 1, sjoniści i inni — 5.

Sandomierz — lista nr. 1 — 8, żydzi bezp. — 3, ortodoksi — 5, sjoniści — 3.

Iłża — lista nr. 1 — 9, str. nar. — 3, ortodoksi — 4.

WOJ. LUBELSKIE. Włodawa — lista Nr. 1 — 10, bezpartyjni — 5, ugrupowania lewicowe — 1.

Parczew — lista nr. 1 — 11, bezpartyjni — 1, ugrupowania lewicowe — 1, sjoniści — 3.

Lubartów — lista nr. 1 — 10, str. nar. — 1, ugrupowania żydowskie — 5.

Biłgoraj — lista nr. 1 i sympatycy — 6, str. nar. — 3, **PPS. — 1,** ortodoksi i bezpartyjni — 5, żydzi i inni — 1.

WOJ. WARSZAWSKIE. Maków — lista nr. 1 — 7, str. nar. — 1, żydzi-ortodoksi i bezpartyjni — 4 sjoniści 2, **Bund — 2.**

WOJ. BIAŁOSTOCKIE. Bielsk podl. — lista nr. 1 — 8, Żydzi bezpartyjni i ortodoksi — 6 sjoniści — 2.

Jedwabne — lista nr. 1 — 12

Sejny — lista nr. 1 — 8, żydzi bezpartyjni — 3, sjoniści — 1.

WOJ. NOWOGRÓDZKIE. Słonim — lista nr. 1 — 14, **PPS. — 1,** ortodoksi — 2, sjoniści — 7.

Baranowicze — lista nr. 1 — 15, ortodoksi — 4, sjoniści 5.

Nieśwież — lista nr. 1 — 8, Ch. D.— 1, sjoniści — 6, bezpartyjni — 1.

Stołpce — lista nr. 1 — 6, **PPS. — 1,** białorusini bezpartyjni — 4 ortodoksi — 1, sjoniści — 4.

Nowogródek — lista nr. 1 — 7, str. lud. — 1, sjoniści — 6, żydzi bezparyjni — 2.

WOJ. POLESKIE. Stolin — lista nr. 1 — 13, sjoniści — 3.

Dawidgródek — lista nr. 1 — 20, sjoniści — 4.

Łuniniec — lista nr. 1 — 13, żydzi bezpartyjni — 2, sjoniści — 1.

Kosów poleski — lista nr. 1 — 7, żydzi bezpartyjni — 2, sjoniści — 3.

Kobryń — lista nr. 1 — 8, Polacy bez partyjni — 4, żydzi bezpartyjni — 6, sjoniści — 6.

WOJ. WOŁYŃSKIE. Zdołbunów — lista nr. 1 — 17, bezpartyjni — 7.

Kostopol — lista nr. 1 — 9, sjoniści— 2, żydiz bezpartyjni — 5.

Rożyszcze — lista nr. 1 — 8, sjoniści — 6, aguda — 2.

WOJ. POZNAŃSKIE. Czerniejewo— lista nr. 1 — 5, str. nar. i sympatycy — 5, NPR — 1, **PPS. — 1.**

Gołnacz — lista nr. 1 — 4, str. nar. — 3, NPR. — 2, bezpartyjni — 2 i Niemcy — 1.

Skoki — lista nr. 1 — 7, str. nar. 3, bezpartyjni — 1 i Niemcy — 1.

Grabów — lista nr. 1 — 10, str. nar. — 2.

Mikstat — lista nr. 1 — 8, str. nar. — 4.

Wysoka — lista nr. 1 — 8, str. nar. — 1, NPR. — 1, bezpartyjni — 1, Niemcy — 1.

Miasteczko — lista nr. 1 — 8, bezpartyjni — 1, Ch. D. — 2, Niemcy — 1.

Ujście — lista nr. 1 — 12.

WOJ. TARNOPOLSKIE. Mielnica — lista nr. 1 — 7, sjoniści — 1, ortodoksi — 2, Undo — 2.

Podhajce — lista nr. 1 — 8, str. nar. —3, sjoniści — 4, ortodoksi — 1.

WOJ. TARNOPOLSKIE. Hpsiatyn— lista nr. 1 — 7, Undo — 2, ukraińscy bezpartyjni — 1, ortodoksi — 1, sjoniści — 1.

Tłuste — lista nr. 1 — 5, Ch. D. — 1, ukr. bezpartyjni — 2, ortodoksi — 2, sjoniści — 2.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE. Bohorodczany — lista nr. 1 — 4, Ukraińcy — 4, ortodoksi — 1, sjoniści — 1, bezpartyjni — 2.

Zabłotów — lista nr. 1 — 9, Undo — 2, USRP. — 1, sjoniści — 1 **Bund — 1,** bezpartyjni — 2.

Rozdół — lista nr. 1 — 6, Undo — 2, ortodoksi — 3, sjoniści — 1.

Rozniatów — lista nr. 1 — 5, Ch. D. — 1, Undo — 4, sjoniści — 1, bezpartyjni — 1.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE. Choroszsz — lista nr. 1 — 6, Ch. D. — 2, str. lud. — 1, Białorusini — 1, Żydzi — 2.

Knyszyn — lista nr. 1 — 6, Ch. D. — 2, Żydzi bezpartyjni — 1, sjoniści — 3.

Goniądz — lista nr. 1 — 7, str. nar. — 1, sjoniści — 4.

Świsłocz — lista nr. 1 — 5, str. nar. — 1, Białorusini — 1, sjoniści — 3, **Bund — 2.**

Dąbrowa — lista nr. 1 — 3, Ch. D. — 2, Żydzi bezparyjni — 5, sjoniści — 2.

Wiadomości wyborcze otrzymane telefonicznie

od własnych korespondentów

Łódź

(Telefonem).

Dotychczas znane są wyniki wyborów w dwóch tylko okręgach wyborczych: w 9-ym i w 10-ym.

W okręgu 9-ym Blok Socjalistyczny zdobył 4500 głosów i 2 mandaty. Endecja zdobyła 3 mandaty, **Sanacja ani jednego, Lewica Poalej Sjon** również zero mandatów przy 1700 głosach, **Prawica Poalej Sjon** też 0 mandatów przy 300 głosach. **Komuniści** — żadnego mandatu.

W okręgu **10-ym Blok Socjalistyczny zebrał 2600 głosów, mandat radziecki otrzymał tow. Zerbe (N. S. P. P.)** Endecja otrzymała 5300 głosów.

***

Według naszych informacyj w całej Łodzi Endecja wysuwa się na pierwsze miejsce, **Blok Socjalistyczny na drugie,** Sanacja na trzecie lub czwarte.

Płock

(Telefonem).

Lista Zjednoczenia Socjalistycznego (PPS. i Bund) zdobyła 1308 głosów i 3 mandaty (dwa dla PPS., jeden dla Bundu).

Poalej Sjon (prawica) — 452 głosy i 1 mandat. **Sanacja** — 710 głosów, **Endecja** — 390 głosów.

Aleksandrów Kujawski

(Telefonem).

Znane są rezultaty wyborów z 2-ch okręgów. **Blok Socjalistyczny zdobył 3 mandaty; wybrani zostali tow. tow. Poniatowski i Pietrykowski z PPS. i tow. Adler z Bundu.**

Endecja otrzymała 3 mandaty. **Sanacja — 2 mandaty.**

Radom

(Telefonem).

Wybory nie są jeszcze skończone, ale już w całej pełni zarysowało się świetne zwycięstwo naszej listy. Na 48 mandatów będziemy mieli conajmniej połowę, t. j. 24 mandaty. Zebraliśmy przeszło 13.000 głosów. Sanacja ma 11.000. Poalej Sjon (lewica) zdobył 1 mandat.

Kalisz

(Telefonem).

Znane są wyniki z 5-ciu okręgów na 7 okręgów. Socjalistyczny Blok otrzymał 3097 głosów, czyli 12 mandatów jest już pewnych. Sanacja otrzymała 1975 głosów.

Znowu trupy w Toledo

Strajk generalny jako protest

Według doniesień z Nowego Jorku, w **Toledo** w stanie Ohio doszło znów między strajkującymi robotnikami a gwardją narodową do poważnych zajść. **W starciu zginęły dwie osoby, a około 200 odniosło rany. Przybyłe posiłki aresztowały stu robotników. Na znak protestu 51 związków robotniczych proklamowało strajk generalny na dzień 1-go czerwca.** (PAT.).

Okropna katastrofa autobusowa

13 osób się spaliło

Z Paryża donoszą: W pobliżu miejscowości **Mont de Marsan** w departamencie **Landes** wydarzyła się wstrząsająca katastrofa autobusowa, **ofiarą której padło 13 osób.** Autobus, jadący z wycieczką zorganizowaną przez jeden z dzienników madryckich z Hiszpanji do Francji, uderzył w przydrożny słup telegraficzny. Skutki uderzenia były fatalne. Autobus przewrócił się i stanął w mgnienia oka w płomieniach. **Z 17 uczestników wycieczki zaledwie 4-ry osoby zdołały się uratować. 13 osób spłonęło żywcem.** Szofer autobusu jest ciężko ranny. **Od płonącego autobusu zajął się pobliski las.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne na linji Bordeaux — Mont de Marsan zostały przerwane, wskutek uszkodzenia przewodów, spowodowanego runięciem słupa telegraficznego. Przyczyną katastrofy było pęknięcie opony i defekt kierownicy. (ATE.).

Zamach bombowy

na cmentarzu paryskim

Na wielkim cmentarzu paryskim Pere Lachaise dokonano dziś zamachu bombowego na krótko przed rozpoczęciem uroczystego odsłonięcia pomnika na cześć poległych w czasie wojny światowej w szeregach francuskich żołnierzy włoskich. Bomba raniła lekko 2-ch dozorców. Aresztowano pewnego montera Włocha, który jednak nie przyznaje się do winy. (ATE.).

Togo umierający

Z Tokjo donoszą, że zwycięzca z pod Cuszimy, 87-letni admirał *Togo, znajduje się na łożu śmierci.* Sędziwy admirał już od kilku lat dotknięty jest ciężką chorobą krtani. Mikado oraz książę Chicchibu przesłali admirałowi do mieszkania *podarki, co według zwyczajów japońskich oznacza bliski zgon obdarowanego!*

Zamordowanie kobiety przez hitlerowców

Wiedeń, 26 maja. (ATE.). W ubiegły poniedziałek policja wiedeńska otrzymała z **Monachjum** wiadomość o znalezieniu w **Weissensee zwłok pewnej kobiety, ubranej w suknię kupioną w jednej z firm wiedeńskich.** Dochodzenie wykazało, że jest to rozwiedziona żona inżyniera Pöschla. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, iż p. **Pöschl padła ofiarą mordu kapturowego.** Obracała się ona w wiedeńskich kołach narodowo - „socjalistycznych" i spotkała się później z zarzutem działania w charakterze konfidentki policji wiedeńskiej. **P. Pöschl zwabiono do Monachjum, a następnie do Weissensee dokonano morderstwa. Monachijska dyrekcja policji uchyla się od udzielenia austrjackim władzom bezpieczeństwa jakichkolwiek wyjaśnień, mogących doprowadzić do ustalenia osób domniemanych morderców.**

Na marginesie kryzysu kultury

Bezsilność szkoły i nauczyciela

Niemniej, niż obawa przed nadmiarem inteligencji, wymownym przejawem kryzysu kultury mieszczańskiej jest **bezsilność wysiłków wychowawczych współczesnej szkoły.**

Czasy współczesne — to czasy niezwykle ożywionego ruchu w dziedzinie wychowania, czasy niecierpliwego poszukiwania nowych systemów wychowawczych, gwałtownego przerzucania się od jednego systemu do drugiego, względnie podejmowania prób wytworzenia eklektycznego konglomeratu z różnych, często sprzecznych systemów i dyscyplin wychowawczych. Jeżeli chodzi o nasze stosunki **szkolne** — jesteśmy świadkami nieustannych reform, niemal **permanentnej rewolucji** we wszystkich dziedzinach szkolnictwa: w organizacji, w metodach, w programie nauczania i wychowania. Tak oto nawet w tej dziedzinie, dla której bardziej, niż dla innych, konieczny jest **spokój i umiar,** raczej ewolucyjny rozwój niż wstrząsy „rewolucyjne" występują wyraźnie znamiona przełomowości epoki, w której żyjemy.

Szkoła współczesna ulega złudzeniu, że trudności wychowawcze, o które wciąż się potyka w praktyce, zdoła usunąć przez szczęśliwe rozwiązanie **teoretycznych** zagadnień pedagogicznych.

Jesteśmy też świadkami niezwykle bujnego rozwoju nauk pedagogicznych. **Pedagogika współczesna ujmuje wychowanie w konstrukcje racjonalne, oparte o założenia szeregu nauk pomocniczych, określiła się ona wyraźnie jako dyscyplina naukowa, oznaczyła ściśle swoje miejsce w systemie nauk.** W ostatnich czasach uwzględnia się też w całej pełni teoretyczno - naukowe podejście do zagadnień wychowawczych. Nawet do najdrobniejszej praktycznej sprawy wychowawczej podchodzi się obecnie z ogromnym nakładem pracy, ze zmontowanym aparatem teoretyczno - pedagogicznym. Co więcej, możnaby zaryzykować twierdzenie, że współczesne rozstrzyganie zagadnień wychowawczych choruje na **przerost** teoretyczno - naukowego podejścia. Przyjrzyjmy się, co się dokoła nas w tej dziedzinie dzieje. Chociażby u nas w Polsce twórczość naukowo - pedagogiczna staje się z roku na rok bogatsza, dział wydawnictw pedagogicznych jest niezwykle obfity, wychodzi wiele dzieł i dziełek oryginalnych i tłumaczeń. poświęconych bądź pedagogice ogólnej, bądź specjalnym działom pedagogiki, bądź specjalnym zagadnieniom; wychodzi szereg pism teoretyczno - pedagogicznych, odbywa się szereg kursów pedagocznych, całe nauczycielstwo przechodziło w ostatnich czasach kilkakrotne przeszkolenie pedagogiczne.

Zagadnieniami pedagogicznemi interesuje się teraz nie tylko grono specjalistów, coraz częściej sprawy pedagogiczne stają się przedmiotem dyskusji ogólnej w prasie. I jakiż jest tego wszystkiego rezultat? Czy istotnie obserwujemy **postęp** w dziedzinie wychowania młodego pokolenia? Czy znacznemu, trzeba to przyznać, postępowi w dziedzinie teorji wychowania, znacznemu udoskonaleniu narzędzi pracy, metod nauczania i wychowania, organizacji szkolnictwa towarzyszy **współmierny** postęp osiąganych rezultatów wychowawczych? Niepodobna się pod tym względem łudzić! Zbyt często rozlegają się dokoła głosy rozczarowania. Surowa krytyka młodzieży naszej, zwłaszcza uniwersyteckiej, w istocie rzeczy jest **przyznaniem się do klęski, poniesionej na froncie wychowawczym.** Nie brak zresztą jaskrawych przejawów działalności młodzieży zarówno szkół średnich, jak wyższych, świadczących, że cel wychowawczy, dla którego został zmontowany olbrzymi aparat teoretyczno - pedagogiczny w stosunku do znacznej większości wychowanków **nie zostaje osiągnięty.** Jakaż jest tego przyczyna?

Przyczyna tego zjawiska tkwi w tem, że wychowanie zaledwie częściowo jest faktem sztucznym, w niewspółmiernie większym stopniu jest ono **naturalnym procesem społecznym,** który tylko w swoich fragmentach da się zracjonalizować, ująć w formę racjonalngo przemyślenia, w istocie zaś samego procesu wychowania jest wiele i racjonalnego i żywiołowego zarówno w znaczeniu biologicznem, jak i w socjologicznem; że w swojej najgłębszej istocie wychowanie jest produktem **procesów gospodarczo - społecznych,** rozwijających się niezależnie od najlogiczniej pomyślanych konstrukcyj pedagogicznych. Zasadniczym błędem, który się tutaj popełnia, jest sprowadzanie wychowania do **szkoły** wyłącznie i do **stosunku wzajemnego ucznia i nauczyciela.** Na gruncie tak ograniczonym pedagogika rozwijała i rozwija się jednostronnie tylko w kierunku dydaktycznym.

T. ŚWIECKI.

***

Artykuł tow. T. ŚWIECKIEGO wykazuje BANKRUCTWO dzisiejszych metod wychowawczych; jest to jedno z ogniw kryzysu kultury „gasnącego świata". Jutro tow. T. ŚWIECKI uzupełni na szpaltach „ROBOTNIKA" swoje dzisiejsze wywody i sformułuje ostateczne wnioski.

Skazanie zarządu fabr. „Perkun"

W sobotę odbyła się w starostwie Praga rozprawa karno-administracyjna przeciwko członkom zarządu fabryki motorów „Perkun". W wyniku rozprawy zostali ukarani: **Gustaw Potworowski,** prezes zarządu, na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu, **Stanisław Ostrowski,** dyrektor finansowy — na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu, **Mieczysław Pfeifer,** członek zarządu na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu, **Zdzisław Górski** — grzywną 2000 zł.

Powodem rozprawy było niewypłacanie od dłuższego czasu tak pracownikom fizycznym, jak i umysłowym zarobków, w wyniku czego, jak wiadomo, wybuchł strajk.

C. K. W.

We wtorek, dn. 29 b. m. o godz. 18 r. w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie CKW. P. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY.

W dniu wyborów

Piszą nam z Łodzi:

„Sanacja" łódzka, czując się — mimo wszystkie „akcesy" — niezbyt pewnie i spokojnie, zmobilizowała na ostatnie dni grubsze ryby zamiejscowe, w osobach red. Stpiczyńskiego, wicemarsz. Polakiewicza oraz znanego z instynktów koczowniczych posła z B. B. — Ciepłaka. „Odczyt" p. Stpiczyńskiego, naturalnie „za zaproszeniami", odbył się we wtorek, ale treść jego niejednemu z „sanatorów" przyniosła w pewnym sensie rozczarowanie.

Bo w taki oto spsób charakteryzował prelegent... obóz „sanacji moralnej" i B. B. W. R.: „Ludzkość zastrachana **chce ukryć trwogę o jutro w jakimkolwiek mundurze. Chce ukryć swój niepokój w tupecie marszu...** Ludzie chcą **maszerować i krzyczeć,** by okrzykami temi zagłuszyć krzyk głodnego żołądka (np. Z. Z. Z. — przyp. sprawozd.). Ale żołądek jest cierpliwy i prędzej czy później upomni się o swoje prawa.

Maszerowanie nie zastąpi rozumu... Ludzi ogarnął jakiś szał. Wierzą oni, że gdy ubiorą się w jednakowe mundury i wykonywać będą jednakowe **gesty,** przyjdzie jakieś rozwiązanie, nad którem próżno biedzi się myśl ludzka".

Te bardzo rozumne uwagi, dotyczące, rzecz prosta, przyjaciół politycznych p. Stpiczyńskiego, zakończone zostały jednak w sposób trochę nieoczekiwany. Prelegent zaapelował do obecnych, aby przy wyborach do rady miejskiej zdobyli się na decyzję „wewnętrznego zjednoczenia się **bez bata (!)**" pod „flagą jedynki"... A jeżeli wyborcy nie „zjednoczą się wewnętrznie" w myśl pogróżek p. prelegenta — to co?... Czy wówczas na widowni zjawi się p. Stpiczyński — z batem?... Podwładni wogóle nie powinni naśladować niewolniczo swoich szefów, ani zapominać o tem, że „bat", „mundury", „maszerowanie" i „brak rozumu" — to są pojęcia bardzo sobie bliskie.

***

Aby zjednoczyć pod znakiem „jedynki" możliwie dużą część burżuazji łódzkiej, „sanacja", nazwana tym razem „Powszechnym Blokiem Pracy", musiała w stosunku do rozmaitych grup i grupek **neofickich** pójść na b poważne ustępstwa. Wskutek tego właśnie listy „sanacyjne" pstrzą się niesłychaną różnorodnością nazwisk i rodowodów kandydackich. Jeden tylko przykład: w okr. VII na pierwszych miejscach listy B. B. znajdują się — poseł Wolczyński, były endek Pfeifer. b. enperowiec, Cyrański, b. chadek, oraz Hejwowski, dygnitarz „Unji" w charakterze ciury „sanacyjnego"... „My, pierwsza brygada!..." Za to głośnego ostatnio posła B B.; adw. Fichnę wsadzono za karę na **czternaste** miejsce w okręgu (!) pięciomandatowym! Deportacja.

Nasz reportaż

Jak mieszkają pracownicy umysłowi?

Pisaliśmy już wielokrotnie o niskich płacach **pracowników umysłowych,** tej olbrzymiej masy pracowników: państwowych, samorządowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i pracujących, jako siły pomocnicze w wolnych zawodach.

Przeciętna zarobków pracowników umysłowych jest nieco wyższa od średniej płacy robotników fizycznych. W wysokości swej, absolutnej, jest ona tak mała, że pozwala wprawdzie setkom tysięcy pracujących umysłowo żyć, ale **na poziomie ciągłego niedostatku.**

Przed kilku dniami pisaliśmy w **„Robotniku"** o tem, jak mieszkają robotnicy. Wybraliśmy wypadki wcale nie najjaskrawsze, lecz te, które codziennie obserwować można w każdej kamienicy czynszowej. W wędrówce mej po mieszkaniach obywateli wielkiej stolicy zwiedziłem mieszkania, położone w różnych domach i w różnych dzielnicach miasta. Warunki mieszkaniowe, w jakich żyją polscy pracownicy umysłowi niewiele odbiegają od bardzo prymitywnych form mieszkaniowych w jakich bytuje większość robotników.

Jest to wynikiem nietylko niezaspokojonego jeszcze dzisiaj głodu mieszkaniowego, lecz przedewszystkiem fatalnych warunków materjalnych w jakich trwa od lat pracownik umysłowy, zwłaszcza pociągany do ciągłych ofiar: pocztowiec kolejarz, urzędnik skarbowy. administracyjno - państwowy, samorządowy, czy społeczny.

Wśród spotkanych rodzin, widziałem rodzinę pewnego urzędnika Ministerjum Skarbu, człowieka obarczonego dużą rodziną, który przy uposażeniu nie przekraczającym 270 zł. miesięcznie. — płaci za dwu pokojowe mieszkanie 92 zł. a więc przeszło 30 procent pobieranego uposażenia. Urzędnik ten ma troje dzieci w wieku szkolnym. Dzieci jego chodzą do szkół państwowych (nauka w szkołach państwowych jest bezpłatna), ale i tam trzeba płacić około 70 zł rocznie, co od trojga dzieci wyniesie 210 zł., płatnych w ciągu 10 miesięcy, co obciąża miesięczny budżet budżet owego urzędnika dodatkową sumą około 20 zł. A wydatki związane z zeszytami, — niezliczone składki w biurze: „Strzelec" L. O. P. P., „Liga Morska", nie mówiąc już o składkach z okazji imienin p. naczelnika, to Pożyczka Narodowa. Koniec końców, zaraz po pierwszym, — gdy mój rozmówca opłaci mieszkanie a w kilka dni potem gaz. elektryczność i inne jeszcze pilne, narosłe w ciągu miesiąca długi w sklepiku i kooperatywie urzędniczej,—zostaje mu na utrzymanie 75 zł. Trzeba być bardzo odpornym, aby w tych warunkach nie skorzystać z nadarzającej się okazji wzięcia łapówki", mówi mi na pożegnanie żona państwowego urzędnika.

Po trzech latach bezrobocia, przez wysoką protekcję zaangażowany został do pewnej instytucji państwowej b. legjonista, kawaler krzyży, medali, o obfitej kartotece będącej chlubnem świadectwem wiernej jego służby dla Państwa. Aż 150 zł. ryczałtowego wynagrodzenia miesięcznie otrzymał mój rozmówca. Pracuje zaledwie od pięciu miesięcy. Dotychczas korzystał z dobrodziejstwa dekretu o nieusuwalności bezrobotnych z mieszkań jedno i dwu izbowych. Cierpiał nędzę, lecz miał dach nad głową. Dziś ma pracę, aż za sto pięćdziesiąt zł. Zabrakło kawalerowi „Virtuti - Militari" dachu nad głową. A stało się to w następujących warunkach: kiedy informator mój otrzymał pracę, gospodarz domu wystąpił do niego z żądaniem **bezzwłocznego** uregulowania zaległego czynszu.

Wyniszczony bezrobociem człowiek nie mógł spełnić żądania kamienicznika, który wobec tego wystąpił na drogę sądową i uzyskał od sądu wyrok eksmisyjny.

Rozmówca mój nie mógł zwolnić się na rozprawę sądową. Musiał pracować w biurze. Sąd wobec tego zatwierdził na wniosek pełnomocnika kamienicznika eksmisję, i nieszczęśliwy człowiek wyrzucony został na bruk. Mając nóż na gardle wystąpił do dyrekcji z prośbą o pożyczkę. Otrzymał odpowiedź odmowną, gdyż za krótko pracuje. W tych warunkach począł gorączkowo biegać po mieście i szukać jakiegoś mieszkanka. Wreszcie na przedmieściu Warszawy, na Marymoncie wynajął izdebkę za 50 zł. Do codziennych **wydatków** jego przybyła konieczność jeżdżenia tramwajem, co podrożyło dalej koszta mieszkaniowe. Ostatecznie człowiek ten musi teraz przeżyć wraz z rodziną złożoną z czworga osób za 75 zł. mies...

W budżecie przeciętnego pracownika umysłowego suma, jaką płaci on za mieszkanie, przekracza najczęściej 30 procent jego ogólnych zarobków.

Tak wygląda sytuacja w domach starych, w których komorne jest regulowane ustawą. W domach wybudowanych po wojnie stosunki panują daleko gorsze. Tam w śródmieściu, lub nawet w punktach, położonych dalej od centrum miasta, lub zgoła na przedmieściach cena za jeden pokój waha się w granicach od 60 do 90 zł. 180 zł. za mieszkanie dwupokojowe wytrzymać może tylko ta rodzina, w której przynajmniej dwie lub trzy osoby pracują.

Przed rokiem jedno ze stowarzyszeń urzędniczych przeprowadziło ankietę na temat stopnia zadłużenia urzędników państwowych u kamieniczników. Okazało się, że przeciętne zadłużenie z tytułu zaległości za komorne wynosi od 4 do 6 mies. Wynik tej ankiety jest wymownym dowodem, ilustrującym konieczność **obniżenia** sum pobieranych przez właścicieli domów od lokatorów. Trudno przecież tolerować stan rzeczy, w którym niemal wszystkie płace zostały obniżone, a najważniejsza pozycja w budżecie człowieka pracy **ani drgnęła i w** sztywności swej nie uelastyczniła się **wcale.**

W prasie burżuazyjnej utarła się opinja, że kamienicznicy stanowią grupę ludzi, którzy są skrępowani więzami ustawy o ochronie lokatorów, ograniczającą możliwość zapewnienia im normalnej rentowności domów czynszowych. Najbardziej narzekającymi byli **właśnie kamienicznicy,** którzy tłumaczyli, że do interesów swoich dokładają.

Mimo to żyli i w dodatku na stopie conajmniej luksusowej.

Legenda o „szalonym ubóstwie" kamieniczników, nigdy może nie była tak nieprawdziwa, jak dzisiaj. Przed katastrofalnemi dla Świata Pracy obniżkami płac — przy ówczesnych stawkach zarobkowych kwoty płacone przez lokatorów już wtedy były za wysokie. Dziś więc, kiedy zarobki te zmalały do połowy — rzecz prosta, że normy komornianie w stosunku do budżetu płatnika wzrosły.

Kamienicznicy korzystają dzisiaj z przywileju pobierania komornego według norm, określonych ustawą, norm o wiele za wysokich w stosunku do możliwości płatniczych olbrzymiej większości lokatorów.

Ponadto kamienicznicy mają możność korzystania z tanich kredytów na rzekome remonty wnętrz mieszkaniowych, remonty, których z reguły nie przeprowadza kamienicznik, lecz czyni to na swój rachunek lokator domu. Daleko idące premje z Magistratu stołecznego, chociażby w postaci zamiatania ulic— premje za wodę i t. d. czynią kamienicznika najbardziej uprzywilejowaną postacią w dzisiejszych czasach, które przejdą do historji jako „lata głodu, nędzy, bezrobocia, i złote lata kamieniczników".

W tym stanie rzeczy sprawa **obniżki komornego** jet sprawą niezmiernie pilną i wymagającą radykalnego rozstrzygnięcia na korzyść źle zarabiających ludzi pracy.

A. O.

Sprawozdanie teatralne

Teatr Polski: Kajus Cezar Kaligula.— Dramat w czterech aktach K. H Rostworowskiego. Reżyserja: L. Szyller.— Dekoracje: St. Śliwiński. Muzyka: J. Maklakiewicz.

Siedemnaście lat temu w czasie wojny sztuka K. H. **Roztworowskiego** święciła triumfy na wielu czołowych scenach polskich. Obok **„Judasza z Kariothu"** była to sztuka, która ufundowała wielkość pisarską **Rostworowskiego.**

W ciągu ostatnich jednak lat kilkunastu zaszły w Europie fakty dość znaczne, które wpłynęły na zmianę nastawienia wobec piękna czy uroku poetyckiego tyranji i despotyzmu.

We wszystkich półokrzesanych krajach Europy utworzyły się afrykańskie kacykaty o dyktatorskich ambicjach — Kaligul. Tyberjuszów. Neronów mamy tylu. że nie wiemy co z tem bractwem robić. Ocieramy się o tylu „wielkich ludzi", że przestali nam już oni zgoła imponować.

W związku z tem jednak, mając możność **przyjrzenia się zbliska** temu procesowi zmonopolizowania władzy państwowej w jednych rękach i zdając sobie sprawę z procesu gospodarczo-społecznego, który do takich anomalji politycznych prowadzi, staliśmy się bardziej wymagający wobec prób zobrazowania czy uprzyczynowienia tych zniekształceń życia społecznego.

Trudno uwierzyć, żeby tylko kokocie sprawy kobiet decydowały o losie imperatorów.

Roztworowski stanowczo banalizuje i upraszcza sobie zadanie przedstawiając Kaligulę otoczonego zgrają spiskowców kierowanych przez Lollię, byłą kochankę cezara, która mści się teraz na nim za to, że ją porzucił.

Spiskowcy są marni i tchórzliwi. ale jednak zabijają koniec końcem cezara, choć niewiadomo właściwie z jakiej racji i poco — bo żadnej idei czy hasła przewodniego nie mają do przeciwstawienia. Nie widać w tym dramacie wcale zmagających się z sobą sił dziejowych lecz raczej czysto pałacowe, koteryjne intrygi, kobiecą furję zawiedzionej w swych ambicjach kokoty.

Jak na dramat historyczny to trochę za mało.

Kaligula przedstawiony jako kapryśny histeryk, natrząsający się nad „małością" swego otoczenia.

Każdy tyran i despota ma w gruncie rzeczy takie otoczenie, jakie sobie dobiera i na jakie zasługuje. Kadzić mu i schlebiać mogą tylko ludzie mali lub nikczemni, z podlizny więc tego otoczenia sądzić wogóle o podłości człowieka czy ludzkości może tylko manjak i onanista myślowy, jakim w istocie jest każdy despota.

Słowa Kaliguli o nikczemności człowieka, oparte na obserwacji najbliższego otoczenia, mogłyby się znaleźć obecnie na ustach Mussoliniego czy jakiegokolwiek innego impetycznego dyktatora — i w tych granicach są naturalnie słuszne, choć uogólnianie tych spostrzeżeń na naturę ludzką czy człowieka jest naiwne i bezsensowne.

W Kaliguli **Rostworowskiego** jest ten romantyczny gest pogardy do otoczenia poczucie własnej, niczem nieumotywowanej (poza „demonicznemi" uniesieniami obłędu imponującego modernistom) wyższości, nieustraszona odwaga, cechująca wszystkich dobroczynnych złoczyńców, w stylu bajronicznym Nie przekonywa nas to jednak wcale o jego utajonej wielkości, autor nie zdołał nam jej poddać ani narzucić.

Dlatego obojętnie patrzymy od pierwszej chwili do ostatniej na tę walkę dramatyczną, nie angażując się uczuciowo ani po jednej stronie, ani drugiej. uważając, że nikt tu nic nie ma ani do stracenia, ani do zdobycia, że poza „zmianą warty" w pałacu cesarskim w razie zwycięstwa spiskowych nic tu się nie zmieni ani nie prześwietli.

Jeden manjak i zboczeniec w najlepszym razie zastąpi drugiego.

Urok tajemniczej głębi i niedocieczoności, którym Roztworowski stara się otoczyć swego bohatera, może przemówić do niedorostka, wychowanego na poematach bajronicznych Słowackiego. Pogarda dla tłumu, ogółu i zbiorowości pieprzne opinje o senatorach — wszystko to jest obecnie zbyt znane i zbyt.. zgrane by mogło nas przekonać nawet w perspektywie historycznej czasów Kaliguli.

Rostworowski uprościł sobie w tym dramacie **ponad miarę dozwoloną** zarówno akcje, jak i charaktery, stwarzając w ten sposób dramat historyczny niemal dla młodzieży, która jednak w dramatach szyllerowskich choćby znajdzie właściwszą miarę do oceny tego znacznie późniejszego, lecz wypełzłego już nadspodziewanie szybko obrazu.

Wznowienie „Kaliguli" po olśniewającym popisie Rostworowskiego w sztuce „U mety" jest niedźwiedzią usługą, okazaną pisarzowi, cieszącemu się obecnie zasłużoną sławą.

W roli Kaliguli wystąpił K. **Junosza-Stępowski,** który mistrzowską grą w znacznej mierze ożywił pseudoposągową postać cezara, choć nie potrafił mu nadać majestatu ani potęgi.

Na wyróżnienie z pośród licznej obsady ról drugorzędnych zasługują: **W. Biegański, B Samborski,** (b. dobry), **J. Kreczmar, A. Socha.**

Reżyserja umiejętnie choć zbyt schematycznie (na modłę antycznych półchórów) wyzyskiwała sceny zbiorowe. Oświetlenie — zwłaszcza w momencie zjawienia się cezara wręcz fatalne, uniemożliwiające zrozumienie i odczucie sceny.

J. N. MILLER.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłka nożna

O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU ROBOTNICZEGO. *W sobotę i w niedzielę rozegrane zostały trzy dalsze mecze o mistrzostwo kl. A. podokręgu roobtniczego.*

Na boisku Polonji wobec 3500 widzów. Skra zremisowała z Gwiazdą 1:1 (1:0). Gra ostra przy nieznacznej przewadze Skry. Pierwszą bramkę zdobył Wybrański z podania Kwiatkowskiego; wyrównał z karnego Lerner.

Na boisku Skry Znicz pruszkowski pokonał Hapoel wysoko 7:1 (4:1). Zasłużone zwycięstwo drużyny prszkowskiej, która umiała lepiej wyzyskać dogodne sytuacje podbramkowe. Łupem bramkowym podzielili się Zych (2), Kurzella (2), Ruszkowski (2) i Gmoch (1). Punkt dla Hapoelu był dziełem Jungermanna.

W niedzielę Marymont odniósł zwycięstwo nad Drukarzem 2:0 (1:0). Zwycięstwo Marymontu byol zasłużone.

POLONJA REMISUJE ZE STRZELCEM. Na boisku Polonji rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonją a Siedleckim Strzelcem zakończony wynikiem bezbramkowym 0:0.

Obie drużyny grały bardzo słabo. Pewną przewagę mieli jednak goście. Dopiero ostatni kwadrans wykazał pewną wyższość gospodarzy.

WIELKA AWANTURA NA MECZU LIGOWYM W ŁODZI. W Łodzi rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy ŁKS. a Garbarnią, zakończony zwycięstwem Łodzian w stosunku 2:1 (1:0).

Przebieg meczu był bardzo burzliwy i dramayczny. Od samego początku publiczność niezadowolona z decyzji sędziego p. Glinki, przyjmowała każde jego orzeczenie dłuższą wrzawą. Po zmianie pól gdy sędzia usunął z boiska zawodnika ŁKS. Millera, doszło do wielkiej awantury. Publiczność wtargnęła na boisko, grożąc zlinczowaniem sędziego. Policja oraz gracze ŁKS zdołali jednak sędziego obronić. Po dłuższej przerwie mecz został wznowiony i gra toczyła się przy silnie napiętej atmosferze. Po zakończeniu meczu sędzia opuścił boisko pod opieką oddziału policji.

DRUGA AWANTURA NA MECZU W ŁODZI. Na meczu o mistrzostwa kl. A. pomiędzy ŁTSG z Widzewem doszło do awantury. Przy stanie 1:0 dla ŁTSG. publiczność wtargnęła na boisko i pobiła graczy ŁTSG. Porządek przywróciła policja. Mecz został przerwany.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA WARTĘ 1:0. W Poznaniu mecz o mistrostwo Ligi między Cracovią a Wartą poznańską zakończył się nieznacznem i niezupełnie zasłużonem zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (0:0).

PIŁKARZE WISŁY POKONALI LWOWIAN. W Krakowie odbył się ligowy mecz pomiędzy Wisłą a lwowską Pogonią, zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 2:0 (1:0).

NIESZCZEGÓLNY WYNIK ŚLĄSKIEGO RUCHU. W Wielkich Hajdukach wobec 8000 widzów mistrz Polski Ruch rozegrał mecz towarzyski z drużyną południowych Niemiec Wortmanją, wywalczając zaledwie wynik nierozstrzygnięty 3:3 (1:1).

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI. W meczu o mistrzostwo kl. A rezerwa Warszawianki odniosła zwycięstwo nad Barkochbą w rekordowym stosunku 14:0.

SENSACYJNE WYNIKI NA PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA. Pierwsza runda finałowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata roezgrana w miastach Włoch przyniosła szereg sensacyjnych wyników.

W *Rzymie* Włochy pokonały reprezentację Stanów Zjednoczonych w wysokim stosunku 7:1 (3:0).

W *Bolonji* Szwecja odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Argentyną w stosunku 3:2.

W *Genui* Brazylja została niespodziewanie pokonana przez Hiszpanję w stosunku 1:3.

W *Neapolu* Węgry wygrały z Egiptem 4:2.

W *Medjolanie* Holandja przegrała ze Szwajcarją 2:3.

W *Trieście* Czechosłowacja zwyciężyła Rumunję 3:1.

W *Turynie* Austrja wygrała z Francją 3:2.

We *Florencji* Belgja uległa Niemcom 2:5.

Lekkoatletyka

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO WARSZAWY. W niedzielę z cyklu rozgrywek lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo stolicy, odbył się mecz pomiędzy AZS i Legją, zakończony zwycięstwem AZS w stosunku 21:12.

Z wyników, naogół bardzo przeciętnych, na wymienienie zasługuje czas uzyskany przez Trojanowskiego w biegu na 110 m. z płotkami, a mianowicie — 16 sek.

BIAŁYSTOK ZWYCIĘŻA ŁÓDŹ W LEKKOATLETYCE. W Łodzi odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami męskiemi Łodzi i Białegostoku. Zwyciężył Białystok w stosunku 66:62. z

Tenis

ZDOBYWCY TYTUŁÓW W MISTRZOSTWACH TENISOWYCH WARSZAWY. Wczoraj na kortach tenisowych War. Tow. Lawn Tenis Klubu rozegrano szereg spotkań finałowych o mistrzostwo Warszawy.

Tytuł mistrzowski w grze podwójnej panów zdobyła para Wittman — Jerzy Stolarow, bijąc parę Popławski — Spychała 4:6, 6:4, 4:6, 7:5, 6:4.

Mistrzynią Warszawy w grze pojedyńczej pań została Lilpopówna, bijąc w finale Neumanównę 6:3, 6:0.

W półfinale gry pojedyńczej panów Spychała pokonał Bratka 6:4, 6:3. W drugim półfinale zwyciężył Wittman · Popławskiego 4:6, 6:1, 6:3.

Dziś w poniedziałek, o godz. 16.30 odbędzie się finał gry pojedyńczej panów pomiędzy Wittmanem a Spychałą.

PORAŻKI JĘDRZEJOWSKIEJ I TŁOCZYŃSKIEGO W PARYŻU. W trzeciej rundzie gry pojedyńczej pań o międzynarodowe mistrzostwo Francji Jędrzejowska spotkała się z doskonałą tenisistką niemiecką, Cilly Aussem. Po zaciętej grze Jędrzejowska przegrała w trzech setach: 6:3, 3:6, 6:8.

Tłoczyński przegrał z australijczykiem Mac Grathem 4:6, 6:4, 1:6, 6:0, 6:2.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Tłoczyski pokonała parę angielsko - francuską, Hammers — Merlin w trzech setach 6:2, 0:6, 6:3.

W grze podwójnej panów para angielska Austin — Hare pokonała parę polską Hebda — Tłoczyński 6:3, 6:2, 6:4.

Kolarstwo

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH. Wczoraj odbyły się na Dynasach pierwsze w tym sezonie kolarskie zawody torowe, w których poraz pierwszy wystąpiła do walki „drużyna narodowa“.

Członkowie drużyny narodowej rozegrali między sobą turniej, złożony z szeregu biegów, a w każdym z nich startowało po 3-ch zawodników w różnym układzie osobowym. W punktacji ostatecznej Pusz i Einbrodt zdobyli po 9 pkt, Frączkowski i Klaus po 7 pkt,

W wyścigu „otwarcia“ WTC. z powodu niepogody skrócono zapowiedziany dystans 25 klm. na 5 klm. Pierwsze miejsce zajął Popończyk w czasie 7:36 sek., 2) Olecki, 3) Lisiecki, 4) Żegawko.

W wyścigu „moje pierwsze zwycięstwo“ w konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajął Zondej.

Publiczności na zawodach bardzo dużo, mimo niepogody. Organizacja zawodów b. sprawna. Biegi interesujące.

BIEGI KOLARSKIE O PUHAR „EXPRESSU PORANNEGO“. Wczoraj odbył się doroczny wyścig kolarski o II puhar „Expressu Porannego“.

Do zawodów stanęło około 100 zawodników z całej Polski. Zwyciężył Zieliński (Orkan) w czasie 3 godz. 16 min.

W biegu ulicznym na 15 klm. wygrał Cyran (AKS) w czasie 26:49 sek.

Szermierka

OSTATNIE ELIMINACYJNE ZAWODY SZERMIERCZE PAŃ. W Warszawie w gmachu Ośrodka W. F. odbyły się ostatnie eliminacyjne zawody szermiercze pań przed mistrzostwami Europy. Startowało 5 pań. Pierwsze miejsce zajęła Rowecka (AZS — Poznań), 2) Duchówna (Polonja — Warszawa), 3) Zakrzewska (Katowice).

Zwycięski strajk robotników budowlanych
przy budowie gmachu Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Przy budowie gmachu N. I. K. P. Aleja Szucha 25, w Warszawie, prowadzonej przez firmę inż. Rolecki w dn. 15.V b. r., wynikł zatarg o płace pomiędzy robotnikami a podprzedsiębiorcami.

Podprzedsiębiorcy na tej budowie wyznaczyli dla robotników wykwalifikowanych (murarze) od 60 do 80 gr. za godz. podczas gdy przeciętne płace na rynku wynoszą od 1.10 do 1.20 za godz. Po odbyciu konferencji w dn. 17 b. m. w Inspektoracie Pracy II obwodu, podprzedsiębiorcy zobowiązali się uregulować płace, czego nie dotrzymali, a robotnicy doprowadzeni ich agresywnem stanowiskiem do ostateczności — w dn. 24.V b. r. zastrajkowali.

Naskutek interwencji Centr. Zw. Rob. Budowlanych, w dn. 25.V b. r. odbyła się ponowna konferencja w Insp. Pracy, przy udziale przedstawiciela Związku, na której p. inż. Rolecki i podprzedsiębiorcy pod wpływem mocnego i zdecydowanego stanowiska Związku i delegacji robotniczej **podpisali umowę regulującą płace murarzom do 1.20 za godz. i pomocy do 65 gr. za godz. a także i cieślom.**

Wyzysk robotników
w Skierniewickiej fabryce dykty

W związku ze strajkiem robotników fabryki dykty w **Skierniewicach** odbyła się w dn. 23 b. m. konferencja z zarządem dykty przy udziale p. inspektora pracy. P. inspektor **uznał za słuszne stanowisko robotników,** ale oświadczył im, **aby skierowali sprawę do sądu.**

Robotnicy zarabiają zł. 1.40 dziennie, pracują po dwa dni w tygodniu, a należności swoje odbierają w ciągu 5 lat!! Można sobie wyobrazić jaka panuje wśród nich nędza! Ogólna suma należności robotniczych wynosi przeszło 7000 złotych!

Strajk piekarzy w Pruszkowie

Od dwóch tygodni toczyły się rokowania na terenie Inspekcji Pracy VII-go Obwodu o zawarcie umowy zbiorowej w piekarstwie m. Pruszkowa.

Onegdaj odbyła się ponownie konferencja w Pruszkowie przy udziale p. inspektora **Gregołajtysa,** która jednak wskutek nieustępliwego stanowiska właścicieli piekarń nie doprowadziła do pożądanego rezultatu.

Ponieważ właściciele trzech piekarń p.p. **Cylc, Cegielski** i **Wilner** Dawid wymówili pracę swoim robotnikom bez żadnego uzasadnienia, wywołało to silne oburzenie wśród robotników, którzy zarówno w obronie swych towarzyszów, jak i umowy zbiorowej, postanowili na tę prowokację odpowiedzieć strajkiem.

Dodać należy, iż robotnicy piekarscy w Pruszkowie **pracowali po 16 godzin i 24 godzin na dobę** — otrzymując za to grosze. Wypowiedzenie pracy robotnikom nastąpiło właśnie na skutek tego, że robotnicy — odmówili pracy w godzinach nadliczbowych.

Zdobyczy Robotniczej
grozi odcięcie od stolicy

Zapowiedź likwidacji od 1-go czerwca linji autobusowej pl. Zamkowy--Zdobycz Robotnicza spowodowała wśród sześciotysięcznej rzeszy mieszkańców tej dzielnicy wielkie rozgoryczenie, albowiem oznacza to pozbawienie ich łączności komunikacyjnej z miastem, gdyż droga do najbliższego przystanku tramwajowego jest nader uciążliwa i wynosi parę klm.

„Zdobycz Robotnicza“ zamieszkała jest przez liczne rzesze pracowników państwowych i prywatnych, którzy w swoim czasie ulokowali w budowę domów wszystkie swoje oszczędności.

Zainteresowani zwracają też uwagę, że pozbawienie ich komunikacji zmusiłoby ich do wyprowadzenia się z tej dzielnicy gdyż, ze względu na bezpieczeństwo publiczne w godzinach wieczornych, nie mogliby docierać do swych domów od przystanku tramwajowego.

Nowe lokale dla szkół powszechnych

Wobec likwidacji niektórych szkół przez Zgromadzenie kupców m. Warszawy „zarząd miejski wydzierżawił od Zgromadzenia część gmachu przy ul. Prostej.

W części tej otwarte będą **dwie szkoły powszechne,** w których na dwie zmiany będzie mogło pobierać naukę 1400 dzieci.

Przed kilku dniami zarząd miejski przejął na własność od B. G. K. gmach na Żoliborzu, który pomieści dwie pełne szkoły powszechne (1400 dzieci) i filję dzielnicową Bibljoteki Publicznej.

Bójka nad otwartą mogiłą

Onegdaj na cmentarzu na Bródnie odbył się pogrzeb Janiny Linkówny, która przed kilku dniami zginęła tragiczną śmiercią w Wiśle.

Według jednej wersji, Linkówna popełniła samobójstwo wskutek nieporozumień z matką, według drugiej, winnym śmierci ma być ojciec narzeczonego zmarłej, który nie pozwolił na ślub syna ze starszą od niego narzeczoną. W chwili, kiedy trumnę ze zwłokami opuszczano do grobu, koleżanki zmarłej rzuciły się z parasolkami na jej matkę, bijąc ją. Interwencja służby cmentarnej położyła kres temu zajściu nad otwartym grobem.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Powrót Sherlocka Holmesa“
APOLLO: „Csibi“ z Fr. Gaal.
ATLANTIC: „Pilnuj swego męża“.
ANTINEA: „Maski dr. Fu-Man-Czu“ i „O czem się nie myśli“.
AMOR: „Dzwonnik z Notre Dame“ i „Żona na jedną noc“.
AS: „Król cyganów“ i „Na skraju Sahary“.
BAJKA: „Orły na uwięzi“ i „Stalowa dłoń“.
CASINO: „Czerwony wóz“.
CAPITOL: „Życie jest piękne i „Przygoda na Lido“.

COLOSSEUM: „Kocha... Lubi... Szanuje...“ i rewja z Ruszkowskim.
COLOSSEUM MAŁE: „Król areny“.
CORSO: „Urwis z Hiszpanji“ i rewja.
CRISTAL: „Nocny express“.
CYRK (kino Variete): „Rozkosze małżeństwa“ i program atrakcyj.
CZARY: „Rycerze stepu“.
EUROPA: „Testament dr. Mabuze“.
FAMA: „Prywatne życie Henryka VIII“ i „Grzech“.
FILHARMONJA: „Paryskie szaleństwa“.
FORUM: „Legjon śmierci“.
GLORIA: „Dwa oblicza“.
HELJOS: „Burza o brzasku“.
IKS: „Narzeczona z loterji“ i „Znajoma z ulicy“.
KOMETA: „W pogoni za księżycem“ i rewja.
LOS: „Córka pułku“ z Anny Ondra.
LUX: „Rozwódka“.
MEWA: „Demon Wielkiego Miasta“ i „Licytacja miłości“,
MASKA: „Niewidzialny człowiek“ i „Jego ekscelencja subjekt“.
MAJESTIC: „Shańbiona“.

MIEJSKI: „Buster profesorem w kabarecie“ i „King-Kong“ (Kinoteatr dla młodzieży nieczynny).

NOWY SPLENDID. „Maskarada miłości“ i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Platynowa blondynka“ i „On i jego siostra“.
OKO PRASKIE: „Noc miłości“ i film
PROMIEŃ: „Dziewczę z Gór“.
PAN: „Ostatni Ataman Annienkow“.

PALACE: „Za pieniądze“ i „Precz z teściową“.
PRAGA: „Zamarłe echo“ i „Nowa płeć“.
PETIT TRIANON: „Moje marzenie to ty“ z Liljaną Herwey i „Mąż swojej żony“.
RIVIERA: „Tancerki z Buenos Aires“ i film polski.
ROXY: „Maharadża Rampuru“ z Borysem Karloffem.
SOKÓŁ: „Papryka“ i „Zew ziemi“.
STYLOWY: „Królowa Krystyna“ z Gretą Garbo.
TON: „Dziś żyjemy“.
UCIECHA: „Uśmiech szczęścia“
UNJA: „Morderca“ i rewja.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z ŻYCIA PARTJI

Konferencja Międzyzwiązkowa i Międzydzielnicowa odbędzie się dn. 29 maja r. b. o godz. 6,30 pp. ul. Kacza 7, w sali Zw. Metalowców. Przedstawiciele Związków i Dzielnic jak również i fabryk proszeni są o punktualne przybycie.

PONIEDZIAŁEK

Posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. PPS. odbędzie się 28 b. m. o godz. 6 pp. ul. Długa 21.

Konferencja sekretarzy dzielnic została przesunięta z wtorku na piątek 1-go czerwca na godz. 6 pp. ul. Długa 21.

Warsz. Wydział Kobiecy

Zebranie Koła Kobiecego dzielnicy „Jerozolima“ z referatem tow. S. Woszczyńskiej odbędzie się w poniedziałek d. 28 b. m. przy ul. Chłodnej 30.

DROBNE OGŁOSZENIA

Fala strajków w Ameryce



W Ameryce wybuchły liczne strajki, które często mają krwwy przebieg. Na naszem zdjęciu widzimy obrazek ze strajku robotników na plantacjach bawełny w Kalifornji. W różnych punktach stanu posterunki strajkujących czuwają nad wykonaniem zarządzeń komitetu strajkowego.

Zamach samobójczy aresztowanego szantażysty

Na ul. Dobrej, posterunkowy I-go komisarjatu, aresztował 30-letniego Gedale Goldszmidta, chemika, który jako b. członek Tow. Opieki nad Zwierzętami, obecnie jeszcze udawał przedstawiciela tej instytucji, zatrzymując woźniców z rzekomo okaleczonemi końmi, wyłudzając dwuzłotówki, w przeciwnym razie groził odprowadzeniem do komisarjatu. Szantażystę zatrzymano w areszcie I-go komisarjatu. Tam Goldszmidt połknął żeton i zaczął się krztusić. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł G. pod eskortą policjanta do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Śmiertelny skok z II piętra

Wczoraj o godz. 7-ej przy ul. Łuckiej 15, z okna mieszkania na II piętrze, Marji **Dusznikiewiczowej**, wdowy, wyskoczyła w bieliźnie córka jej, 35-letnia Stefanja, b. pracownica fabryki firanek p. f. „Świętojerskie Zakłady Przemysłowo - Handlowe S. Akc.", **ostatnio od trzech lat pozostająca bez pracy.** Wskutek uderzenia głową o bruk podwórza D. doznała zmiażdżenia czaszki i przed przybyciem lekarza Pogotwia zmarła. **Według zeznań rodziny, desperatka od czasu utraty posady była chora nerwowo.** Zwłoki przewieziono do prosektorjum. **Zaznaczyć należy, iż w ciągu ostatnich 6-ciu lat jest to już czwarty śmiertelny skok z okien w tymże domu.**

Szajka włamywaczów w potrzasku

Właściciel lokalu przy ul. Chłodnej 17, Naftal **Lichtenberg**, fabrykant, wyjechał na letnisko, pozostawiając 4-kopokojowy lokal pod opieką dozorczyni domu, Marji **Mikołajczykowej.** Wczoraj jeden z lokatorów-sąsiadów zauważywszy brak kłódki na drzwiach mieszkania **Lichtenberga,** zawiadomił dozorczynię. Ta wysłała syna po policję, sama zaś zamknęła bramę. Gdy przyszli dwaj policjanci (jeden od frontu, drugi od drzwi kuchennych), nie mogli się dostać, gdyż złodzieje nie chcieli drzwi otworzyć. Wezwany ślusarz otworzył drzwi frontowe wytrychem i przeciął łańcuch. Wówczas włamywacze usiłowali wyłamać łomem drzwi od strony kuchni. Policjanci z rewolwerami w ręku wkroczyli do mieszkania i w pokoju kąpielowym zastali opryszków. **Jeden był w górze na wodomiarze, drugi — w wanie przykryty płachtą, trzeci zaś — w koszu.** W mieszkaniu były przygotowane już tłomoki z cenniejszemi rzeczami do wyniesienia. Na miejscu znaleziono wytrychy, łom i inne narzędzia złodziejskie. Pochwyconą trójkę przeprowadzono do aresztu 7-go komisarjatu. Są to: Roman **Milewski**, Szymon **Szpicer** i Eugenjusz **Borensztein.** Decyzją sędziego śledczego wszystkich osadzono w więzieniu.

Wręczenie nagród m. stoł. Warszawy

Jutro o godz. 6-ej popoł., w sali portretowej na ratuszu warszawski, odbędzie się uroczystość wręczenie nagród oraz dyplomów tegorocznym laureatom m. st. Warszawy: prof. Ludwikowi **Krzywickiemu,** prof. Szymonowi **Askenazemu,** Oldze **Boznańskiej** i prof. Felicjanowi **Szopskiemu.**

Dom noclegowy dla prac. umysłowych

Obecny zakład przy ul. Jagiellońskiej 21 dla opuszczonych chłopców ma być wkrótce przeniesiony do nowowybudowanego gmachu przy ul. Grochowskiej 121. W zwolnionym w ten sposób gmachu otworzony zostanie dom noclegowy dla bezdomnej inteligencji, który będzie dysponował 150 — 170 miejscami. Dotychczas Warszawa nie posiada oddzielnego domu noclegowego dla będących w nędzy pracowników umysłowych.

Zamachy samobójcze

37-letnia Leokadja **Chmielakówna,** robotnica, **bez zajęcia,** napiła się esencji octowej.

— 35-letni Hipolit **Świerczewski, bez pracy i bez mieszkania,** napił się spirytusu denaturowanego na dworcu Warszawa - Wschodnia. Pogotowie po udzieleniu pomocy, przewiozło **Świerczewskiego** nieprzytomnego i w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Samobójstwo bogatego ongiś kupca

Wczoraj przy ul. Elektoralnej popełnił samobójstwo, wyskakując na bruk z 4-go piętra 47-letni J. **Mendelson,** niegdyś b. zamożny kupiec w branży skórzanej. Według słów żony i córki przyczyną samobójstwa były **ciężkie warunki materjalne wywołane kryzysem.**

Desperat uciekł przed lekarzem Pogotowia

Przy ul. Folwarcznej 8, napił się esencji octowej 20-letni Wiktor **Żywek, bez zajęcia.** Gdy lekarz Pogotowia czynił przygotowania celem dokonania przepłókania żołądka, wówcas desperat zerwał się i uciekł z mieszkania na ulicę. Pościg nie dał wyniku. Lekarz Pogotowia odjechał.

Pobór

Dziś winni stawić się: 1) zamieszkali w 6 dzielnicy III komis. P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 9 i 10 dzielnicach XIII komis. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach XVII komis. — w komisji poborowej Nr. 3; wreszcie 4) zam. w 9 i 10 dzielnicach VII komis. — w komisji poborowej Nr. 4. — Wszystkie powyższe komisje urzedują przy ul. Stalowej 73.

Poszukiwacze złota w Ameryce



W niektórych okręgach na Dalekim Zachodzie znaleziono złoto. Bezrobotni tego stanu.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Chwilowo teatr nieczynny.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Scribe'a „Szklanka wody".

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR NOWY. Dziś „Migo" Acharda, z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR POLSKI. Codziennie dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula" w reżyserji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś komedja sowiecka W. Szkwarkina p. t.: „Cudze dziecko".

TEATR KAMERALNY. Codziennie po cenach zniżonych „W małym Domku" z Adwentowiczem, Żabczyńską i Łuszczewskim.

TEATR „HOLLYWOOD". Codziennie inauguracyjna rewja „Drzwiami i oknami" w wykonaniu „Starej Bandy".

TEATR REWJI „MUCHA". Codziennie rewja „Bukiet szlagierów".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie „Wesoła banda" z udziałem nowego zespołu artystów scen warszawskich.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Codziennie „Małżeństwo z konwenansu".

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek 28 maja.

7.00 Sygnał czasu. — 7.05 Gimnastyka.— 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Dziennik Poranny. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 8.00 Program. — 11.40 Przegląd Prasy. — 11.50 „Życie kulturalne stolicy". — 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. — 12.05 Muzyka popularna. — 12.30 Wiadomości meteorolog. — 12.33 Muzyka popularna. — 12.55 Dziennik południowy. — 15.05 Wiadomości o eksporcie. — 15.10 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Kronika harcerska. — 15.25 Chwilka lotnicza. — 15.35 Koncert Zespołu salonowego. — 16.20 Lekcja języka francuskiego.— 16.35 Recital skrzypcowy. — 17.05 Pieśni polskie. — 17.30 Odczyt. — 17.50 Drużyny Strzeleckie (w 25-tą rocznicę). — 18.10 Muzyka salonowa. — 18.30 Odczyt historyczny. — 18.50 Program. — 18.55 Rozmaitości — 19.15 „Skrzynka rolnicza". — 19.25 Odczyt aktualny. — 19.47 Dziennik wieczorny. — 20.00 Myśli wybrane. — 20.02 Koncert. — 21.00 Transm. z Gdyni.— 21.02 Samochodem Warszawa — Kraków. — 21.17 Muzyka lekka. — 22.00 Płyty. — 22.30 Muzyka taneczna z „Bristolu". — 23.00 Wiadomości dla kom. lotn. — 23.05 Muzyka taneczna.

WTOREK, 29.V. 1934.

7.00 Sygnał czasu. — 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Dzien. Por. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 8.00 Program.

11.40 Przegląd Prasy. — 11.50 „Życie stolicy". — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert. — 12.30 Wiadomości meteorlog. 12.33 Muzyka jazzowa. — 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.10 Wiadom. gospodarcze. — 15.20 Arje i pieśni.— 15.40 Recital. — 16.05 Skrzynka PKO. — 16.20 „Dlaczego słońce świeci?" — 16.35 Płyty. 17.30 Odczyt. — 17.50 „Łosoś — królewski mieszkaniec naszych rzek".—18.10 Skrzynka muzyczna. — 18.25 Utwory R. Wagnera. — 18.50 Program. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 „Dokąd jechać w święto?" — 19.15 „Wiadomości rolnicze". — 19.25 Feljeton aktualny. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 „Róże Florydy". — 23.00 Komunikaty. — 23.05 Muzyka taneczna.

Beverley Nichols 56)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego Wacława Komarnicka

„Gdyby pan mógł zobaczyć choć część telegramów, jakie sypią się na mnie całemi dniami, nie pytałby mnie pan, czy tracę nadzieję. Są wprost zdumiewające. Dopiero dziś rano dostałem stos depesz od organizacyj młodzieży amerykańskiej ze słowami zachęty i życzeniami powodzenia". Poczem dodał: „zabiorę chyba część na dzisiejsze popołudniowe posiedzenie Konferencji, żeby czytać je sobie, gdy będę słuchał przemówienia — — —!" (Tu wymienił nazwisko pewnego szczególnie irytującego delegata, którego mowy były równie nieprzejrzyste, jak fałdy draperji, okalającej alegoryczną postać Patrjotyzmu).

„Ale z pewnością nie jest pan zadowolony z tego, co dotychczas zrobiono?"

„Zadowolony?" Śmiech jego zabrzmiał raczej smutno. „Nie, nie jestem zadowolony!" Poczem rzekł, jakby do siebie: „Pracujemy już tu od roku, a naród po narodzie wstaje wciąż i mówi o „Sprawiedliwości", „Bezpieczeństwie", „Wolności" i „Wymaganiach sytuacji". Wysilają się na wyszukane przenośnie. Wygłaszają tasiemcowe tyrady. Serce pęka doprawdy, gdy się tego słucha dzień w dzień, bo pragną oni *naprawdę* pokoju... nie ulega to żadnej wątpliwości... — lecz pragnienie to tonie w powodzi słów".

„Przytoczę przykład. Słuchając przemówień przez ostatnie kilka dni, zauważył pan pewnie, że o ile słowo „rozbrojenie" delegat wypowie raz na pięć minut, słowo „bezpieczeństwo" wymówi napewno conajmniej trzy razy. Jest to naturalnie tylko przykład strachu, który wciąż jeszcze trzyma wszystkie narody w kleszczach strachu, choć wszelkiemi siłami staramy się go wykorzenić. Po ciągnącychm się bez końca dyskusjach udało mi się ich wreszcie przekonać, żeby roztrząsali obydwie te sprawy oddzielnie, traktując je równolegle, żeby ustalili minimum „bezpieczeństwa" i minimum „rozbrojenia", a potem dopiero zastanowili się, czy nie udałoby się połączyć ze sobą tych dwóch spraw".

„A sądzi pan, że się uda?"

„Uważam, że tak. Uda się wkońcu".

Następnie omawiał kwestje, o których nie mogę tutaj pisać, gdyż byłoby to nadużyciem zaufania. Trudno mi się jednak powstrzymać od zacytowania ostatnich słów, które powiedział, gdy już zabierałem się do odejścia.

„Niech pan pamięta, młodzieńcze, — *Liga jest tem, czem chcemy, żeby była.* Jeżeli nie jest pan zadowolony z pracy Ligi, niech pan jej nie wini. Niech pan wini rządy, które za nią stoją. I niech pan wini prasę, która wpływa na kształtowanie opinji tych rządów. I niech pan wini ukryte wpływy, kótre kształtują opinję prasy".

II.

Zawsze ta sama historja. Wrogów Genewy należało szukać nie wewnątrz Ligi, lecz po za jej obrębem.

Poszedłem na inne posiedzenie Konferencji Rozbrojeniowej. Trafiłem szczęśliwie na mowę, której w drodze jakiegoś wyjątku nie rozesłano przedtem delegatom. Tym razem nie było już nieuwagi, szeptów, ani spóźnień. Nastąpiła wprost zdumiewająca zmiana. Czuło się, że Konferencja skupia pacyfistyczną inteligencję całego świata — że jesteśmy świadkami wielkich posunięć.

Chodziłem do kawiarń, w których delegaci, reprezentujący swe rządy w granicach, udzielonych im pełnomocnictw, siedzieli grupami przy kawie, rozmawiając aż do świtu. Dolatujące do mnie urywki rozmów budziły we mnie pragnienie przyłączenia się do rozmawiających — słyszałem dyskusje nad projektami, liczby, statystyki, wypowiadane zupełnie otwarcie uwagi o sprawach, o których przypuszcza się, że są tajemnicą.

Zdumiewający to właśnie i bardzo dodatni rys charakterystyczny „atmosfery" genewskiej; delegaci nie mają przed sobą tajemnic. Prasa sugeruje czytelnikom wrażenie, że wszyscy oni oddają się namiętnie intrygom, że powietrze jest tu przesycone szeptami spisków i kontrspisków. To kłamstwo. „Sekrety" istnieją tylko w wyobraźni prasy. W Genewie wszystko jest jawne.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.